

KURJER WARSZAWSKI.

D. 8. Kwietnia. — Rok 1845.

Wtorek.

№ 93.

Jutro, Śta Marja Egipcjanka.

JW. Marja Hr: *L...ka*, w okolicach swoich dobr, ukwestowała na *Katechumenat*, zł. 1073, które d. 4 b. m. zostały złożone w Konsystorzu Jlnym *Warszawskim*. Nie wątpimy, że gorliwość tej znakomitej Damy, będzie zachęta innym Damom *Chrześcijańskim*, do wytrwałości w zbieraniu dobrowolnych ofiar i kwest, które od 2ch lat w stolicy istnieją, na przysposobienie odpowiedniego funduszu do założenia Instytucji religijnej *Katechumenatu*.

Jutro jako w rocznicę śmierci ś. p. Pulcherji *Głowackiej*, w Kościele XX. Reformatów o godz. 10 z rana odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które Rodzice zmarłej, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Rada główna opiekuńcza zakładów dobroczynnych w Królestwie, zawiadomiła, że dla zapewnienia czasowego przytułku mieszkańcom przedmieścia *Pragi*, niemniej ulic *Warszawy*, przez obecny wylew *Wisły* zalanych, przynależała pod rozporządzenie tutejszego Towarzystwa Dobroczynności, gmach po *Domu Zdrowia* pozostały, *Ordynackim* zwanym.

W *Częstochowie* wydana została drukiem: *Historja* zjawienia cudownego *Obrazu N. MARJI Panny*, na kamieniu wyrzeźbionego przez *Pasterzów* r. 1683, na drzewie gruszkowem w *Leśny*, przez *X. Kazim. Dobrowolskiego* Profesora *Steji Teologii* w *Seminarjum* diecezjalnem *Janowskim*.

Prokurator Królewski przy Tryb. Cyw. Gub. Warszawskiej. Zawiadamiam strony interesowane, iż *Trybunał Cyw. Gub. Warsz.* w *Warszawie*, wyrokiem 21go *Lut.* (5go *Marca*) r. b., *Jana Polkowskiego* *Komornika*, w urzędowaniu zawiesił; w skutku więc tego, *Komornik* ten żadnych czynności od *Urzędu* tego przywiązanych, wykonywać nie może. *J. Wejnert*, *Z. Prok.* *Jabłoński*, *Sekretarz*.

Księgarnia G. Senewalda opatrzona zawsze najnowszemi *Książkami polskimi* tu w kraju drukowanemi, niemniej co w *Wilnie*, we *Lwowie* i w *Krakowie* z pło-dów literackich wychodzi, odebrała powtórnie także z *Poznania* dzieła *Pani Rautenstrauch*, p.t: *Miasta, Góry i Doliny*, w 5ciu tomach, zł. 28; oraz *Dwór wiejski*, dzieło poświęcone *Gospodyniom polskim*, przez *Panią Karolinę Nakwasę*, 3 tomy, zł. 28.

Wczoraj złożono w *Redakcji Kurjera* od *K. N.* zł. 20 dla *Nadwiślan*.

Gazeta Lwowska przytoczyła z *stoletniego Kalendarza Knanera*, przepowiednię na rok *teraźniejszy*: »Przy-

kre jeszcze czekają nas przejścia, zanim się doczekamy lata, i tak: *Marzec* ma się zakończyć deszczem, w *pierwszej połowie Kwietnia* wiele będzie deszczu, a od *14go do 20go* zimno bez śniegu; a *Maj*, chociaż się ma zacząć ciepłem, zakończy się przeciw mrozem i deszczem." (Jednak my bardziej wierzym i innym przepowiedniom, iż *teraźniejsze lato* będzie i przyjemne i dla *rolnictwa* korzystne, co *daj Wielki i Łaskawy BOŻE*).

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda*, wychodzi dzieło p. t: *Przekład Platona*, przez *F. Kozłowskiego* *M. N. P.*, b. Profesora w *Gim. Gub. Warsz.* Część I. wraz ze wstępem o *dziełach i filozofji Platona*, wyjdzie *1go Lipca* r. b. *Biletów* na przedpłatę dostać można w *teższej Księgarni* przy *ulicy Miodowej* № 496, po zł. 10.

Atleta Baron rodem z *Warszawy*, który w roku zeszłym przedstawiał u nas *widowiska atletyczno-magiczne*, bawi obecnie w *Petersburgu*, i występuje przed *Publicznością* tamtejszą. W d. 30 *Marca* dawał *widowisko* na *korzyść Sal. ochron* *rzeczonyj stolicy*.

Aczkolwiek *ramy złoczone* do obrazów, są i zawsze będą w *powszechnem* używaniu, jako sprzęt *estetyczny* piękny, jednak od *niekajkiego czasu* weszło w *modę* w *Warszawie* używać, zwłaszcza do *akwardel*, *gwaszów* i *rysunków*, *ram* koloru *drzewa palisandrowego*. Najpiękniejsze są z *samego* tego *drzewa*, *snycerską* robotą *dopełniane*, ale że to jest *dosyć kosztowne*, *przeło Fabrykanci* *ram* *tutejsi*, *wyrabiają* *ramy* *zwykłym* *sposobem* z *drzewa* i *właściwej* *im* *papki*, a *potem* *zamiast* *je* *ozłacać*, *malują* *na* *palisand*.

Jutro w *czasie Wieczoru muzycznego* w *Resursie Kupieckiej*, *wykonane* będą: *Uwertura Obera*; *Romans włoski* na *sopran*, *kompozycji Brzowskiego*; *Kaprys* z *Lunatyczki* na *fortepjan Thalberga*; *Dwuśpiew* z *Opery Purytan* na *sopran* i *bas*, *Beliniego*. *Fantazja* z *warjacja*mi z *Don Juana* na *fortep.*, *Thalberga*; *Fant. buffo* z *Opery Lind*; na *sopran* i *bas*, *Donizetego*; *Duet* *fant.* z *warjacja*mi na *skrzypce*, *Haumana*; *Uwertura* z *Opery Gomez*, *Nideckiego*.

Wysokość wody na *Wiśle* dziś rano *stop 15 cali 6*.

Wczoraj w *Teatrze Rozmaitości* przywołani, *wczasie* *Miny*, *JP. Żółkowski* *3-kroć*, i *JPani Słowińska*; *po Nowym roku*, *JP. Panczykowski* i *JPanna Bondasiewicz*.

W *dniu 29 z. m.* odbył się w *Kościele parafjalnym* w *wsii Lipie* (w *Pocie Opoczyńskim*), *obrzęd zaślubin* *Barona Ekmila Rajskiego*, z *Panną Florentyną Bochet*.

ską, Córka Dziejica dóbr *Rudy*. Błogosławił młodej Parze, w obec Rodziny obojga Państwa młodych i znakomitej Osób na akt weselny przybyłych, W. IX. Proboszcz z *Drzewicy*.

Z Płocka. — Przeznaczenie ludzi podległe igrzyskom niestałego losu, uszczęśliwia niektórych wzniesieniem ich na łono pomyślności i zbytków; a pognebia wielu, zniżając na poziomą sferę, nędzy i zapomnienia. Jakżeby opłakaną była dola, tych straconych ofiar, na ostatni szczebel społeczeństwa, gdyby nie osładzały jej wsparciem i pociechą, czułe serca możnych? Tem szlachetnym litości ożywione zapałem JWW. i WW. Jenerałowa *Cichočka*, Radczyni *Drużyłowska*, Maiorowa *Fieborn*, Sędzina *Janowska*, Asesorowa *Sonnenberg*, Rewizorowa *Smolińska*, Naczelnikowa *Kozłowska*, i Panny *Matylda Niemirowska*, *Bona Mazowiecka*, *Józefa Rzeszotarska*, *Pelagja Chetnicka*, *Klem: Szeliska*, i *Karolina Kuczevska*, w towarzystwie stosownej liczby Urzędników miasta; wymienione Damy, niezachwiane w postanowieniu przykrością niepogody i zimna, chętnie przyjąć raczyły mozołny obowiązek zbierania kwęsty Wielkanocnej; w której tyłu innym podając sposobność, aby uczestnikami byli wsparcia nieszczęśliwych, przykładem własnego poświęcenia, pobudziły do szczodroblowości tych nawet, co pozbawieni dostatków, chętnie dla biedniejszych od siebie złożyli daninę. Nad wyraz gorliwe, nie czułe na towarzyszące trudy, dla osiągnięcia zamierzonego celu, ustronne od wiedziszy miejsca, gdzie słabej chociaż ofiary można się było spodziewać; nie pomogły przybytku samej nędzy, aby nawzajem poznać i ułagodzić jej cierpienia. Szanowne Damy! z powszechnem zadowoleniem wywiązałyście się z przyjętych obowiązków, a uzbierana przez Was summa, wynosząca przeszło 1,400 zł., iakąż jest silną rękomią polepszenia bytu nieszczęśliwych! Za ten nowy zasitek, kosztem może Waszych sił i zdrowia okupiony, najczulsze dzięki składa Wam dozór Parafjalny M. *Płocka*, pewien że myśl wykonanego czynu, sprawiona ulga cierpiącej ludzkości, lepiej niż wdzięczność jego, zatrzeć i nagrodzić zdoła podjęte znoie w tym szlachetnym celu. Oby korzystny owoc Waszego poświęcenia, natchnął i zachęcił wielu równie gorliwych naśladowców, aby zawsze przy nadchodzących świętach, uczuć mogli iak w tym roku biedni, przyjemne skutki Waszych trudów i opieki.

Z Lublina. — W dniu 29 z. m. we wsi *Wronowie* w Powiecie Lubelskim, odbyły się zaślubiny W. Zofji *Kozmian*, Córki ś. p. Jana *Kozmiana*, Synowicy znanego z prac literackich i zasług w kraju *Męża*, Wnuczki niegdy *Aloizego Kozmiana*, Sędzięgo *Ziemska*: Lu-

belskiego, z W. *Józefem Przewłockim*. Obrzęd ten odbył się uroczystie, wśród licznie zebranych Krewnych, Przyjaciół i Sąsiadów. Starodawna gościnność Gospodyni domu, wsparta pomocą Brata stryiecznego Panny *Młodej*, kochanego i poważanego od wszystkich Obywatela, który Ojca Jej iuż nieżyjącego zastępował, potrafiła przy tym akcie połączyć dawny obyczaj przodków naszych, z gustem wieku terażniejszego. Żadować tylko należało, że czas nieprzyjemny, nie pozwolił wszystkim życzliwym Sąsiadom i Przyjaciółom, radości tej Szanownej Familji podzielać. *K. Z.*

Stosownie do żądania Szan: Obywateli Gub: *Radomskiej*, zawiadania podpisany, iż niezawodnie przybędzie do Radomia na dwa miesiące Maj i Czerwiec. — Dawniej *Tancerz Teatru Warszawski*, *J. Zieliński*.

Z Petersburga ^{16/23} *Marca*. — W skutku układów, zawartych d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1843 r., pomiędzy JEJO CESARSKĄ M., a JEJO Królewską M. Królem *Pruskim*, względem poczwowej żeglugi parowej, między *Kronsztadem* i *Szczecinem*, Rządy Rosyjski i Pruski, zamówiły w Anglii po iednej żelaznej fregacie parowej, na których, od rozpoczęcia żeglugi w r. 1845, przewozić będą między wyż-pomienionemi 2ma miastami, pasażerów, listy, posyłki, pieniądze w monecie, towary i inne przedmioty. JEJO CESARSKA M. Najwyżej raczył nadać parostatkowi pocztowemu Rosyjskiemu imię *Włodzimierz*, i rozkazał używać na nim bandery statków transportowych Petersburgskich i Kronsztadzskich, z dodatkiem w prawym rogu części górnej, trąbki pocztarskiej, odmalowanej żółtą farbą, a na przodzie parostatku umieścić wyobrażenie Rosyjskiego Orła dwugłowego.

Anglja. — Dwór 29go z. m. udał się do zamku *Osborne* na wyspę *Uajt*. — 25go z. m. dano w *Dublinie* ucztę dla *Okonela* i jego spółuwięzionych; między obecnymi, znajdował się radykalista *P. Smith O'Brien*. — W *Waszyngtonie* głoszone, iż kongres Stanów Zjedn: ieszcze raz będzie nadzwyczajnie zwołany dla rozstrzygnięcia sprawy teryjskiej; tym czasem Poseł meksykański Jenerał *Almonte* przysposabiał się do opuszczenia Stanów Zjedn:.

Danja. — Kontr-Admirał *Michał Bille* umarł, przeżywszy lat 75; przez lat 18 był także pruskim Dyrektorem nawigacji w *Gdańsku*.

Francja. — Nowa taryfa dla machin została przez Izbę Deputowan: przyjętą; odtąd cło ma opłacać się od wagi nie od wartości. — *P. Pontois* (Pátua) Poseł w *Szwajcarji*, przybył do *Paryża*. — Układy między Jenerałem *Delarue* (Delarju) a Pełnomocnikiem *marokańsk:*, odbyły się iak najuroczystiej; liczny orszak

Si Hamidy okazywał iak najprzyjaźniejsze chęci dla Francuzów. — Spodziewają się, że Izba Deputowani przyjmie nowy traktat handlowy zawarty z *Sardynją*, którego czas trwania zmniejszono z liczby lat 6ciu do 4ch. — Z liczby 9ciu biur Izby Deputow.; 8 uorganizowano teraz z stronników ministerjalnych; dla tego rokuią pomysłny skutek wnioskowi względem funduszów na uzbrojenie warown paryzkich. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) 25go z. m. odpłynął ze swoją rodziną z *Marsylji* do *Algieru*.

Hiszpanja. — Wielki tydzień był tym razem z szczególną uroczystością obchodzony w *Madrycie*; w wielki Czwartek Królowa *Donna Izabela* odbyła obrzęd umywania nóg starcom; następnie zaś pomimo mroźnego wichru i ulewy, Królowa panująca prowadzona przez *Patryarchę Indji*, i z swoim dworem pieszo udała się na zwiedzenie 7miu kościołów w bliskości pałacu. Gwałtowna ulewa zmusiła Królowę na chwilę schronić się do lektyki, którą za nią noszono, zaś Królowa *Krystyna* całą pielgrzymkę odbyła pieszo. Królowa za powrotem do pałacu, ułaskawiła 6ciu delikwentów na śmierć skazanych. W wielki Piątek wykonano w kaplicy zamkowej kompozycję *Hajdena* „Siedm słów ZBAWICIELA,” następnie odbyła się uroczysta procesja; Jenerał *Narwaz* będąc zatrudniony sprawami Państwa, tego roku nie znajdował się na niej. W znaczniejszych kościołach znakomite Damy kwestowały.

Niemcy. — *Odra* w *Wrocławiu* 31go z. m. przybrała do wysokości 24 stop 8 cali, i ciągle przybierała; szosse i koleje żelazne przez tę powódź ucierpiały. Przy ulicy *Nadbrzeżnej* w *Wrocławiu*, dom ieden runął, i został pochłonięty przez wodę. — Znakomita *Spiewaczka Zenny Lind*, występnie teraz w *Hamburgu*. — *Wylew Wezery* sprawił i w *Lubece* wiele szkody; kilkunastu ludzi miało utonąć.

Turcja. — 5go z. m. odczytano w meczetach *Stambułu* nowy hatyszeryf *Porty*, zawiadamiający o zreorganizowaniu *Szkół*, celem rozszerzenia oświaty między ludem.

Rozmaitości. — Na onegdajszych przeizdankach niedzielnych w *Warszawie*, kurz zaczął toczyć walkę z błotem; gdy zaś pierwszy zaczął wynosić się w górę, drugie rzekło: «Upadam do nóg», i umyśliło ustąpić swojemu wyniosłemu rywalowi. — *Szewczyk* pracujący w izbie, którą skąpy jego *Majster* nie chciał nawet w mrozy dostatecznie ogrzewać, mając odpisać *Matce* na list odebrany z *Poczty*, zawołał prawie z płaczem: «Tak mi nogi zmarzły, że nie będą mógł pióra w rękę utrzymać.» — W *Kairze* młoda *Angielka* z znakomi-

tego domu, chciała koniecznie przyiąć wiarę *mahomatańską*, aby zaślubić swojego kochanka *Egipcjanina*. *P. Barnet* (Barnt) *Konsul* ang: zostawszy o tem przez jej przyjaciół zawiadomiony, kazał ją odesłać do *Angli* iako nieletnią chcącą działać przeciw woli *Opiekunów*; lecz w podróży *Panienska* przekonała się ile zbłądziła, i teraz jest iedną z najpobożniejszych *Chrześcijańnek*. — W *Winiarni* w *Hamburgu* korek od pukającej butelki szampana, ugodził tak nieszczęśliwie w oko służącej dziewczyny, że ta w 3 tygodnie umarła wskutek tego wypadku, który spowodował gangrenę. — W *Szmiehim* w *Badeńskim*, w tych dniach umarł *Jakob Wilmannsdorff*, przeżywszy lat 110. — Nowa *Spiewaczka Pani Beauvire* (*Bosir*) wystąpiła z nadzwyczajnem powodzeniem w *Teatrze Opery Wielkiej* w *Paryżu*. — *Alexander Soumet* wyda wkrótce dzieło pod tyt: «*Joanna d'Ark* iako *Pasterka*, *Bohaterka* i *Męczenniczka*.» — *Honor u łotrów*. W *Hiszpanji* iest pewien rodzaj oszustów, którzy z brudną talją kart w rękę, obchodzą wszystkie iarmarki, i osobom u których ochotę do grania spotrzegą, zaraz pożyczają a raczej narzucają swe karty. Zowią się oni *Barateros*, a zazdroszczą sobie wzajemnie do tego stopnia, iż nieraz pojedynk na noże rozstrzygać musi, kto z nich na talję kart ma wypożyczyć. Podobne pojedynki na noże były oddawna i są dotąd ieszcze u ludu hiszpańskiego w powszechnem używaniu. Pewien *Oficer hiszpański* opowiada: «*Jeden z najzawołanych pojedynkarzy na noże, zastał raz swego głównego wroga śpiącego pod drzewem. Zbudził go więc zlekka i wyzwał na pojedynk, który tamten, nie mogąc żadną miarą odmówić tak grzecznej prośbie, natychmiast przyjął. Po skończonym pojedynku, w którym obaj liczne rany odnieśli, zaprowadził ten, który mniej niebezpiecznie był ranionym, swego ledwie żywego przeciwnika do najbliższego domu straży, z kąd iednego do Szpitalu, a drugiego do więzienia oddano, gdyż pojedynki na noże, najniebezpieczniejsze ze wszystkich, są nadzwyczaj surowo zakazane. Jeden z nich umarł, drugiego powieszono. Ten ostatni wiedział dobrze co go czeka, lecz wolał sam wydać się w ręce kata, niż opuścić swojego przeciwnika, który bez iego pomocy, byłby śród lasu umarł natychmiast.*» — Dwie niewiasty usiadły na *mórawie* w dolinie, postrzegły przechodzącego *Wieżniaka* siwe włosy mającego, rzekły do niego z narzaniem się: «*Czyż to już śnieg spadł na góry?*» «*Tak iest*», odpowiedział, «*ponieważ krowy zeszyły już na dolinę.*» — *Partacz Poeta* rzekł «*moie wiersze mało mnie kosztują.*» *Tyle cię kosztują ile warte; odpowiedział obecny znakomity Literat.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Neville Henryk Fabryk: z Wilna; Sypelko Justyn Nauczyciel z Grodna; Zyskim Alex: Kupiec z Austrii. (G. P.)

DONIESIENIA.

Niżej podpisana Wdowa po Samuelu Neumann, Fabrykancie Wyrobów liniarskich, na honor zawiadomić Sz. Publiczności, iż ciągle utrzymuje Fabrykę, która do większej doskonałości została doprowadzoną przez Maszynę, która tylko w NAJWIĘKSZYCH Miastach handlowych exystuje, i z której Wyroby daleko trwalsze, niż za zwyčajnym sposobem wyrabiane. Nadmieniam, iż w fabryce mojej dostać można każdorazem LIN i wszelkich Wyrobów liniarskich na każdy użytek. Obstalunki w jak najkrótszym czasie mogą być uskuteczniiane, przy najumiarkowańszych cenach. Fabryka jak dotąd, jest przy ulicy Dzikiej Nr 2306 lit: A; Skład zaś przy Długiej pod Nr 575, jak dawniej.

Karolina Neumana.

☉ Dnia 4 b. m. przy wysypiuć się drodze, mającej służyć do nowego Mostu, w okolicy Zamku, zgubiony został ZEGAREK złoty cylindrowy, ze złota czerwonego, giloszowany, w 4ch kamieniach, z cyferblatem srebrnym, z sekundami; u tegoż były indexy stalowe, sekundowego wcale brakowało, kapsel złoty mocno wypukłowany, a z tejeż przyczyny koperta źle się zamykała. Ślaskawy Znalazca raczy go oddać do Franc: Lilpop Zegarmistrza w Hotelu Polskim, gdzie odbierze nagrody dukatów 2: w razie nieprzyjęcia, takowa kwota ofiarowana będzie u Ubogich.

☉ KUCHARZ opatrzony w chlubne świadectwa, posiadający kompletne sztuki kucharskie, mogący zarazem pełnić obowiązki porządnego Lokaia, życzy umieścić się w jakim znacznym domu tu w Warszawie, lub do jakiego Państwa wyjeżdżającego w podróż. Wiadomości przy ulicy Krolewskiej w pałacu Łubińskich, u Stangreta Marcina Rogalskiego.

Do murów budującego się w Warszawie Zjazdu od Krak. Przedmieścia do Mostu na Wisle, potrzebne będą ANKRY czyli PRETY z żelaza kutego, po 16 do 17 stóp długie, 3 cale szerokie, i $\frac{3}{4}$ do 1 cala grube, w ogóle około 100 centnarów, wraz z sztukami łączącymi ważące; oraz BLACHY czyli PEŁTY z żelaza laneo, około 30 centnarów razem ważyc mające. Właściciele Zakładów Żelaznych, którzyby dostawy powyższych przedmiotów podjąć się chcieli, zechca zgłosić się w tej mierze przed dniem 9/21 Kwietnia r. b. do Biura podpisanego przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2647 A, gdzie rysunki rzeczonych szczegółów będą mieli sobie okazane, i dowiedzą się o warunkach dostawy. — Dyrygujący budową zjazdu, Inspektor Komunik: Ładow: i Wodn.: F. Pancer.

Sekwestrator Pow: Warszawski, podaie do publicznej wiadomości, iż d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b., w mieście Grojcu, o godz. 11 z rana, odbędzie się sprzedaż na małą ilość GROCHU polnego i ZYTA amerykańskim zwanego. J. Fuszczewski.

☉ MAMKA młoda, zdrowa, życzy przyjąć tenże obowiązek. Bliższa wiadomość pod Nrem 1103 przy ulicy Grzybowskiej.

☉ W d. 7 Marca r. b., ujęto we wsi Skrzynach Gminie Dobrzelin w Pow: Gostyńskim, w sankach z wasażkiem od bryczki, 3 KONIE. (to jest: Wałach gniady, Ogier kary z przręzą w półszorki, lejece, uzdeczki surowcowe, i Wałach mniejszy chłopski, maści kasztanowatej, bez uprzęży) nieprawemu właścicielowi; gdy takowy w transporcie do Sądu zbiegł, a konie te przez Naczelnika Powiatu do wyż wymienionej Gminy dla wyżywienia

odesłane zostały; ogłasza się przeto, aby prawy właściciel z do-wodami po takowe konie zgłosił się; w przeciwnym razie do Sądu właściwego odesłane zostaną, aby tamże przez publiczną licytację sprzedane zostały, dla w nagrodzenia kosztów żywienia.



Mam honor zawiadomić WW. Panów, iż przybywszy z Dreżna z znacznym transportem najlepszych DRZEW OWOCOWYCH, Jabłek, Gruszek, Wisien, Śliwek, Moreli, Brzoskwiń, Winogron, iakoteż i rozmaitych gatunków Róż, Goździków, Cebul kwiatów, i wiele innych Nasion kwiatów: i warzywnych; czem się polecam względem łaskawej Publiczności. Mieszkać przy ulicy Bielań: w hotelu Lipskim Nr 14 — J.M. Haid Ogrodnik.



Potrzebna jest MAMKA, zdrowa i ze świeżym pokarmem. Zgłosi się do Hotelu Wileńskiego pod Nr 25.

MAGAZYN

Wszelkich Wyrobów Tokarskich, oraz rozmaitej Galanterji

K. S. WERNITZ

przy ulicy Krakowskie Przedmieście, naprzeciw głównego Odwachu, pod Nrem 446, poleca się z wyborem wszelkiego rodzaju LASEK, po cenie umiarkowanej.

Z mocy upoważnienia presidji Tryb: Cyw: tutejszego, oraz na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SSRO niedy Doroty z Wolke Białkowskiej Wdowy, w d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 4 po południu, sprzedane zostaną droga publicznej licytacji przed podpisanym Rejentem, w domu przy ulicy Wygón pod Nr 2188 położonym, Ruchomości do spadku po tejeż niedy Białkowskiej należącej, iako to: Sprzęty domowe, Garderoba, Pościel i Bielizna, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. — Masło w ski, Rejent K.Z.

☉ Potrzebujący POŻYCZKI około 250,000 zł., nie podzielnie, od lat 3 do 6, na procent nader umiarkowany, na Nieruchomość w Warszawie przy ulicy pryncypalnej, lub na Dobra około Warszawy w Gub: Warszawskiej położone; powemie wiadomości przy ulicy Bielańskiej Nr 605, na 1m piętze, o godzinie 1szej.

KANTOR

INFORMACYJNO-SADOWO-ADMINISTRACYJNY

przy ulicy Trębackiej Nr 638.

Osoba płci żeńskiej lat 38 licząca, znająca się dobrze na kuchni, na pieczywach wszelkiego ciasta, na urządzeniu szpiżarni, na smażeniu wszelkiego rodzaju konfitur, na praniu bielizny, mówiąca przytem po polsku, francuzku i niemiecku, i temi językami dobrym charakterem pisząca, życzy sobie wejść w obowiązki Gospodyni, w Warszawie, na Prowinęji lub Cesarstwie. Aloizy Jan de Morga Stankiewicz.

Dzisiaj rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 6. TEATR WIELKI. Dzisiaj, 101szy raz Wolny Strzelec; z powodu słabości J. Pani Witulskiej, nie może być Dżytana.

TEATR ROZMAIT: Jutro. Iszy raz Dożywcie.

Jutro u Małewskiego przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Paszтет na zimno, Kwiczoły, Pieczeń buloniska i cielęca, Kapłon z sałata, Połędwica, Galantyna, Nelsony, Potrawa z pulard i mostkow, Głównki cielęce. — Obiad: Zupa cytrynowa, Rosół z kaszką, Sztuka mięsa, Paszтет, Zrazy zawiaia, Makaron z pieca.